

Marek Mariusz Tytko*

ISTOTA KULTURY UNIWERSYTETU

1. WPROWADZENIE

Aby wyjaśnić, o czym mowa, należy sięgnąć do źródeł, w tym wypadku źródeł łacińskich (źródłosłów). Nasza kultura wywodzi się z cywilizacji łaćnińskiej (i greckiej), uszlachetnionej przez chrześcijaństwo. Istotę kultury uniwersytetu poznamy, studiując etymologię i znaczenie terminów: „kultura” oraz „uniwersytet”, a także pochodnego od nich terminu „kultura uniwersytetu”. Dla pedagogiki oraz organizacji szkoły wyższej (uniwersytetu) jest to punkt wyjścia (genetyczny empiryzm, badanie genezy rzeczy i genezy jej nazwy). Inną zupełnie kwestią jest analiza tego, czym jest obecnie, empirycznie biorąc, a nie istotnościowo, uniwersytet i jego kultura, ale to temat na odrębne studium przedmiotu (tu pominięte z racji ograniczonych ram tekstu). Jak dotąd, nie było prób tego typu pełnej, genetycznej etymologizacji w literaturze przedmiotu (z punktu widzenia genetycznego empiryzmu). Studium powstało przy udziale uznanej w naukach pedagogicznych (humanistycznych) metodologii analizy dokumentu (analizy słownikowej, bo innej tu być nie mogło, skoro nie jest to studium z zakresu historii uniwersytetów). Poprzez analizę słownika (analizę dokumentu) artykuł niniejszy jest dość schematycznym studium warsztatowym, niezbędnym jednak jako wstęp do pełniejszego zrozumienia terminu: „istota kultury uniwersytetu” oraz wstępem do analizy kwestii rzeczywistej kultury uniwersyteckiej. Celem autora nie było wyczerpanie tematu, tylko wskazanie starożytnych źródeł do dalszych poszukiwań.

2. KULTURA

Kultura jako termin i pojęcie funkcjonuje od starożytności w obiegu pisanim. Krakowski profesor Marian Plezia¹ przytaczał (wyd. 1: 1959, wyd. 2: 1998) kilkadziesiąt znaczeń i przykładów w związku z terminem „kultura” i jego rdzeniem (*‘colō, colere’*). Należy jednak odróżnić dwa odmienne znaczeniowo czasowniki łacińskie (i nie mylić ich ze sobą). Termin: *‘cōlō, cōlāre, cōlāvi, cōlātum’* (od *‘colum’*) oznaczał: I. cedzić, przesiewać,

* dr, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

¹ M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, PWN, Warszawa 1998, t. 1, s. 577–578.

oczyszczać, II. w znaczeniu przenośnym: oczyszczać moralnie². Z kolei właściwy termin (ten, o który nam chodzi w niniejszym studium): „*colō, colere, colui, cultum*” oznaczał co innego, a mianowicie: I. ‘mieszkać, zamieszkiwać’, II. ‘uprawiać ziemię’, III. ‘zajmować się kimś lub czymś, dbać o coś’ (w sensie materialnym lub moralnym): 1) ‘hodować plody ziemi, rośliny i zwierzęta’, 2) ‘czuwać nad kimś, zabiegać o coś, troszczyć się’, 3) ‘otaczać staraniem, opieką, pielęgnować, strzec’, 4) ‘zawiadywać, kierować, obsługiwać’, 5) ‘wyposażyć, zaopatrzyć, ozdabiać, przystrajać, upiększać, wychowywać, kształcić, doskonalić’, 6) ‘cenić, poważać, czcić, wielbić, kochać, dawać zewnętrzne dowody szacunku, miłości, okazywać względy, zaszczycać czymś, obchodzić coś uroczyście’³.

Kultura to ogół zagadnień dotyczących zamieszkania, uprawy ziemi (kultura rolna), roztaczania opieki nad ludźmi lub zwierzętami, bądź sprawowania pieczy nad przedmiotami, dbania o coś (w sensie materialnym lub moralnym), a także zawiadywania, kierowania, obsługiwania, wyposażenia, zaopatrzenia, ozdabiania, przystrajania, upiększania, wychowywania, kształcenia i doskonalenia. Kultura dotyczy również kwestii cenięcia, poważania, czczenia, wielbienia, kochania (miłowania), dawania zewnętrznych dowodów szacunku, miłości, okazywania względów, zaszczycań czymś, obchodzenia czegoś uroczyście. Widzimy zatem jak szerokie, wieloaspektowe jest zastosowanie źródłowych (łacińskich) ujęć terminu „kultura”. Ile z tego źródłowego ujęcia pozostało do dziś? Jak szerokie jest źródłowe ujęcie kultury? Jak wiele ma aspektów? Można sobie samemu odpowiedzieć na powyższe pytania, stosując każde z wyżej wymienionych znaczeń osobno (po kolei) w odniesieniu do danego pola kultury.

Istotny dla nas termin: ‘*cultūra, cultūrae*’ (poprawnie pisany z kreską nad drugim u w celu oznaczenia długiej samogłoski), pochodzący od ‘*colere*’ oznaczał: I. ‘uprawa, zwłaszcza roli’, II. w znaczeniu przenośnym: 1. ‘moralne, duchowe doskonalenie’, 2. ‘cześć, uwielbienie okazywane Bogu’⁴ (to ostatnie – u pisarzy chrześcijańskich). Plezia podał przykład z Cycerona i Horacego na oznaczenie przenośnego znaczenia (moralnego, duchowego doskonalenia). Cicero: *Tusculanae disputationes* (*Dysputy tuskuliańskie*), 2, 13: *cultura... animi philosophia est* [filozofia jest moralnym doskonaleniem duszy]. Horacy: *Epistulae* (*Listy*), 1, 1, 39 (fragment zdania): *Nemo adeo ferus est, ut non mitescere possit, si modo cultūrae patientem commodet aurem*⁵ (całe zdanie w tłumaczeniu Stefana Gołębiowskiego: „Zawistnik, gach, pijak, burda, tak dalece / bezludzki żaden nie jest, żeby nie złagodniał, / gdy do moralnych nauk rad nakłoni ucho”⁶). Gołębiowski przetłumaczył termin ‘*culturae*’ jako „moralne nauki” (a Plezia inaczej, bo jako: „moralne, duchowe doskonalenie”). W konsekwencji owe moralne nauki (moralne, duchowe doskonalenie) charakteryzują kulturę, a w szczególności kulturę uniwersytetu.

² *Ib.*

³ *Ib.*

⁴ *Id.*, s. 805.

⁵ *Ib.*

⁶ Horacy, *Dzieła, pieśni, epody, satyry, listy*, przekład Stefan Gołębiowski, Warszawa 1986, s. 186 (*Listy*, Księga I, wersy 38–40).

Kultura jest zatem uprawą, moralnym, duchowym doskonaleniem, moralnymi naukami, czcią, uwielbieniem okazywanym Bogu. Stąd istota kultury jest istotą uprawy (duchowej, moralnej, a więc skierowanej ku dobru, prawdzie, pięknu), istotą moralnego doskonalenia się (a więc dążeniem ku dobru, prawdzie, pięknu), albo też istotą duchowego doskonalenia się (ku dobru, prawdzie, pięknu), istotą nauk moralnych (dla dobra, prawdy, piękna), istotą czci (dla dobra, prawdy, piękna), istotą uwielbienia okazywanego Bogu (poprzez dobro, prawdę, piękno).

Z kolei według innego słownika, tj. *Słownika łacińsko-polskiego dla prawników i historyków* Janusza Sondela (1997)⁷, termin: *cultūra, cultūrae* oznaczał: 1) ‘uprawa roli’, 2) ‘opracowanie’, 3) ‘cześć okazywana Bogu’, 4) ‘kształcenie’, 5) ‘dokończenie’, 6) ‘*cultūra montium* wydobywanie kopalni’, 7) ‘dbałość, staranie’. Jeśli zaś termin ‘*cultūra*’, rozumiany źródłowo, jak wyżej, (wg Sondela), to termin „istota kultury” oznacza, także, istotę uprawy, istotę opracowania, istotę czci okazywanej Bogu, istotę kształcenia, dokończenia, dbałości oraz starania.

Według Sondela, termin: ‘*culturo*’ (sic!) oznaczał: ‘uprawiać ziemię’. Zwrócić należy uwagę, że nie: *colo* (jak u Plezia), ale już *culturo* (choć Sondał nie podaje źródła, z którego zaczerpnął te wiadomości).

3. KULT

Terminy z rdzeniem *cult* w języku łacińskim Plezia wyjaśniał osobno. Chodzi w kontekście szerszym np. o etymologię związaną z terminem: ‘*cultiō, cultiōnis*’ (od *colere*), który oznaczał: I. „uprawa roli”, I. „cześć okazywana Bogu”⁸. Termin *cultor, cultōris* (od *colere*) oznaczał z kolei: I. 1. „ten, kto się czymś zajmuje (zwł. rolnik, hodowca)”, 2. „mieszkaniec”, II. 1. „zwoleńnik, wielbiciel czyjś”, 2. „czciciel bóstwa”⁹. Termin: *cultrix, cultrīcis* (od ‘*colere*’, por. ‘*cultor*’) posiadał z kolei desygnat: I. „opiekunka, patronka”, II. „mieszkanca”, III. „czcicielka”¹⁰. Plezia wyjaśnił w swoim *Słowniku* także termin: *cultus* (od *colere*), przez który rozumiano takie terminy, jak: I. 1) „uprawa roli”, 2) „hodowla zwierząt domowych”, II. 1) „pielęgnacja ciała”, 2) „kształcenie ducha, kultura umysłowa”, III. „sposób, tryb życia”, zwłaszcza: a) „ubiór”, b) „umeblowanie mieszkania”, IV. 1) „szacunek okazywany komuś”, 2) [*cultus deorum*] „cześć należna bogom, religia”¹¹. Plezia przytoczył m.in. przykład z pism filozoficznych Cyncerona (Cicero, *De finibus* [O końcu], 5, 54): *animi cultus* (tj. powiedzielibyśmy: ‘kształcenie duszy’, ‘kultura umysłowa duszy’), a także zdanie z Seneki z terminem: *animi cultus* (Seneka [Lucius Annaeus Seneca, filozof, nie mylić z retorem o tych samych imionach], *De beneficiis* [O dobrach], 6, 15, 2: *emis... a bonarum artium praeceptore... animi cultum*)¹². Do starożytnych

⁷ J. Sondał, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Universitas, Kraków 1997, s. 238.

⁸ *Ib.*

⁹ *Ib.*

¹⁰ *Id.*, s. 804–805.

¹¹ M. Plezia, *op. cit.*, *ib.*, s. 805.

¹² *Ib.*

źródłosłów należy powracać przy definiowaniu współczesnych terminów dotyczących „kultury” (chodzi tu także o „istotę kultury” oraz „istotę kultury szkoły”).

Zatem „kult” oznacza nie tylko uprawę roli, hodowlę zwierząt domowych, ale także pielęgnację ciała, kształcenie ducha, kulturę umysłową, sposób życia, tryb życia, ubiór, umeblowanie mieszkania, a ponadto szacunek okazywany komuś, cześć, religię. Istota kultury obejmuje m.in. także istotę kultu, a więc istota kultury jest także istotą pielęgnacji ciała, kształcenia ducha, kultury umysłowej, sposobów życia, trybu życia, ubioru, umeblowania mieszkania, szacunku okazywanego komuś, czci, a także istotą religii.

Nieco inaczej opisał to zagadnienie Sondel. Idąc za Plezią (choć nie zawsze), w swoim *Słowniku łacińsko-polskim dla prawników i historyków* (1997) określał skrótowo m.in. terminy łacińskie, związane z rdzeniem *cult*. Termin: I. *cultus, culta, cultum* (przymiotnik) oznaczał, wg niego, 1) ‘uprawny’, 2) ‘wykształcony’, 3) ‘kulturalny’, 4) ‘okazały’, 5) ‘strojny’. Termin: II. *cultus, cultūs* (rzeczownik) oznaczał: „1) uprawę (*cultus rusticus* rolnictwo), 2) hodowlę, 3) utrzymanie, 4) opracowanie, 5) sposób życia, obyczaj, 6) ubiór, 7) wychowanie, ćwiczenie, 8) kształcenie ducha, kulturę umysłową, 9) pielęgnowanie, 10) szacunek okazywany komuś, 11) kult, cześć, 12) oglądę, 13) cywilizację”¹³.

Istota kultury jest zatem także istotą tego, co „kultowe” (czy istotą tego, co „kulturowe” lub „kulturalne”), a przeto jest istotą tego, „uprawne” (oraz tego, co „uprawiające”), istotą tego, co „wykształcone”, „okazałe”, „strojne” („przystrojone”). Istota kultury jest także „istotą kultu”, a to oznacza, że jest, *per analogiam*, istotą uprawy, istotą hodowli, istotą utrzymania, całości, istotą opracowania, istotą sposobu życia, istotą obyczaju, istotą ubioru, istotą wychowania, istotą ćwiczenia (się), istotą kształcenia ducha, istotą kultury umysłowej, istotą pielęgnowania, istotą szacunku okazywanego komuś, istotą kultu, istotą czci, istotą oglądy, istotą cywilizacji.

Sondel zdefiniował termin: *culta* w następujący sposób: *Culta, cultorum* 1) ‘zasiewy’, 2) ‘ziemia uprawna’, 3) ‘kraj’. Termin: *culte* określił: „*Culte* [–] ozdobnie, okazałe, uroczyste”. Termin: *cultibilis* oznaczał ‘orny’. Termin: *cultio, cultionis* znaczący: 1) ‘uprawa ziemi’, 2) ‘pilnowanie’, 3) ‘kształcenie’, 4) ‘cześć, uczczenie’. Termin: *cultivo* znaczący ‘uprawiać ziemię’ (stąd dziś: kultywować). Termin: *culto* także znaczący: uprawiać ziemię. Termin: *cultor, cultōris* oznaczał 1. ‘wieśniak’, ‘ogrodnik’, 2) *średniowieczne*: ‘zarządca majątku’, 3) ‘czciciel’, 4) ‘przyjaciół’, 5) ‘wyznawca wiary’. Widać bogactwo odcieni znaczeniowych słów, które mają wspólny rdzeń: *cult*, co potwierdzają obydwie słowniki (Plezi i Sondela). Niektóre z tych terminów są przydatne do zrozumienia terminu: „kultura”.

4. UNIWERSYTET

Według Plezi, słowo *ūniversus* (archaiczne: *univorsus*), *universa, universum*, złożone jest z członów *unus* oraz *versus* (w archaicznym brzmieniu liczby mnogiej w mianowniku: *oinvorsoi*), a występowało ono w kilku znaczeniach: 1. dosłowne, właściwe: ‘wzięty jako

¹³ Wszystkie terminy – por. J. Sondel, *op. cit.*, s. 238.

całość’, ‘cały’, w liczbie mnogiej oznaczało: ‘wszyscy razem’. 2. W przenośni znaczyło: ‘ogólny, powszechny’. Z kolei *in universum* oznaczało: ‘ogólnie rzecz biorąc’, ‘na ogół’. II. Inne znaczenie (substancjalne, rzeczownikowe) miał w łacinie termin 1. *universum, universi*: oznaczał (w liczbie pojedynczej) ‘całość, zwłaszcza całość tego, co istnieje, (wszech)świat’. Z kolei termin 2. *universi, universorum* (w liczbie mnogiej) oznaczał: ‘wszyscy ludzie razem wzięci, wszyscy obywatele, wszyscy żołnierze’¹⁴.

Od terminu *universus* pochodzi termin *ūniversālis, universale*, który znaczy: ‘ogólny’, ‘powszechny’ (dygresja: dziś mówimy: ‘uniwersalny’, nie zawsze mając przy tym świadomość, że mówimy tym samym: ‘ogólny’, ‘powszechny’, błędnie łącząc go z predykatem: „ponadczasowy”). Od przymiotnika *ūniversālis* utworzony jest z kolei przysłówek: *ūniversāliter*, oznaczający: ‘w ogóle, ogólnie, powszechnie’. Inny przysłówek: *ūniversātim* (pochodzący od *ūniversus*) także oznacza: ‘w ogóle, powszechnie’. Jeszcze inną odmianą przysłówka jest *ūniversē* oraz *ūniversim*, co oznacza w obydwu wypadkach: ‘ogólnie’¹⁵.

Najważniejszym terminem, od którego pochodzi termin „uniwersytet” jest łacińskie określenie *ūniversitās, ūniversitātis*, który wywodzi się od *ūniversus*. Termin *ūniversitās* oznacza: 1. w znaczeniu właściwym: ‘całość, ogół’, zaś w odniesieniu do utworu literackiego – oznacza 2. ‘całość utworu, utwór jako całość’. II. W przenośni *ūniversitās* znaczy: 1. ‘świat, wszechświat’ albo 2. ‘ogół obywateli, zespół, korporacja’. To ostatnie znaczenie pojawia się po raz pierwszy u starożytnych autorów chrześcijańskich oraz u pisarzy późnoantycznych (w III wieku po Chrystusie i w wiekach następnych)¹⁶.

Powyższe znaczenie wiąże się ściślej z „uniwersytetem”, który nie tylko jest ‘ogółem obywateli’, ale także ‘zespołem’, ‘korporacją’ (uczonych), powstałym na gruncie łacińskim, katolickim, czyli powszechnym, od grec. καθολικός [katholikós], καθολική [katholiké], καθολικόν [katholikón]: ‘powszechny’, ‘ogólny’, np. ἡ καθολικὴ ἐκκλησία [hē katholiké ékklesia] – Kościół powszechny (Kościół katolicki). Na Zachodzie Europy, w kulturze chrześcijańskiej, katolickiej, łacińskiej umiejscowić należy początek wszystkich uniwersytetów, bo uniwersytet jest tworem *par excellence* katolickim, powszechnym, ogólnym, ‘uniwersalnym’, zrodzonym przez ogólny, powszechny Kościół, czyli przez Kościół katolicki. Z kolei przysłówek grecki: καθολικῶς [katholikós] oznacza: ‘ogólnie’, ‘wszechstronnie’¹⁷, natomiast καθόλου [kathólou] oznacza: I. przysłówek: 1. ‘w ogóle’, ‘ogólnie’, ‘ogólnikowo’, ‘na ogół’; np. ἡ τῶν καθόλου πραγμάτων σύνταξις [hē tón kathólou pragmatón sýntaxis] ‘historia powszechna’; 2. ‘całkowicie’, II. przymiotnik: ‘ogólny’; λόγος καθόλου [lógos kathólou] ‘twierdzenie ogólne’, III. rzeczownik: τὸ καθόλου [tó kathólou] ‘pojęcie ogólne’, τὰ καθόλου [ta kathólou] ‘prawdy ogólne’¹⁸. Równie więc adekwatnie termin „uniwersytet” (‘ogół, całość’), wywodzący się z łaciny,

¹⁴ M. Plezia, *op. cit.*, t. 5, s. 495.

¹⁵ *Ib.*, s. 494.

¹⁶ *Ib.*, t. 5, s. 494–495.

¹⁷ *Słownik grecko-polski*, na podstawie słownika Zygmunta Węclewskiego opracował Oktawiusz Jurewicz, t. 1, A–K, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2000, s. 478.

¹⁸ *Ib.*

można zestawzić z odpowiednio utworzonym terminem greckim, oznaczającym ogół, mającym w swoim rdzeniu część wziętą ze słowa greckiego, typu: τὸ καθόλου [tò kathólou] – ‘w ogóle’. Przymiotniki: ‘uniwersytecki’ oraz ‘katolicki’ są źródłowo (etymologicznie, znaczeniowo) tożsame, bo kierują nas ku temu samemu: ku temu, co powszechne, co ogólne, ku całości, ku ogółowi. Istota rzeczy pozostaje w obydwu wypadkach ta sama.

5. KULTURA UNIWERSYTETU

Jeśli termin uniwersytet rozumiemy w duchu łacińskiego *ūniversitās* (‘całość, ogół, świat, ogół obywateli, zespół, korporacja’) oraz w duchu grec. *katholikón* (‘powszechne, ogólne’), to musimy, wywodząc rzecz z łacińskiej etymologii (na podstawie dzieła Plezi), w konsekwencji przyjąć, że istota kultury uniwersytetu jest istotą uprawy (duchowej, moralnej, skierowanej ku dobrom powszechnym, ku rzeczom ogólnym, ku całości, ogółowi, ku sprawom dotyczącym ogółu obywateli, zespołu, korporacji). Ponadto istota kultury uniwersytetu jest istotą moralnego doskonalenia się (ku dobru ogólnemu), istotą duchowego doskonalenia się (ku dobru ogólnemu, dzięki zespołowi, korporacji), istotą nauk moralnych (ku dobru ogólnemu, przez zespół, korporację), istotą czci (dla dobra ogólnego, poprzez zespół, korporację), istotą uwielbienia okazywanego Bogu (poprzez dobro ogólne, w zespole, korporacji). Dla istoty kultury uniwersytetu źródłowo wyprowadzone znaczenie określa w konsekwencji w pedagogice (a zwłaszcza w pedagogice kultury) – aksjologiczne (etyczne, realistyczne) podejście do rzeczywistości (ogółu, całości), przy włączeniu zespołu, korporacji w proces wychowania i wykształcenia ogółu obywateli. Rzecz tę należałoby rozpisać na szczegółowe zagadnienia (poszczególne dyscypliny naukowe występujące w ramach *ūniversitās*), co jest zadaniem na inną okazję. Pomijamy tu ww. motyw szczegółowy z powodu ograniczonych ram artykułu.

Istota kultury uniwersytetu, wywiedziona słownikowo z dzieła Sondela, przedstawia się nieco odmiennie. Źródłowo biorąc, istota kultury uniwersytetu oznacza istotę uprawy ogółu (istotę uprawy całości, istotę uprawy korporacji), istotę opracowania ogółu (opracowania całości), istotę czci okazywanej Bogu (przez ogół), istotę dokończenia (poznania) całości, istotę dbałości (o całość), a także istotę starania (o całość).

Źródłowo biorąc (wywodząc rzecz z dzieła Sondela), istota kultury uniwersytetu jest także istotą tego, co ‘kultowe’ w całości (czy istotą tego, co ‘kulturowe’ w całości lub istotą tego, co ‘kulturalne’ w całości), a przeto jest istotą tego, co ‘uprawne’ (i tego, co ‘uprawiające’) całość, ogół – istotą tego, co ‘wykształcone’ (na ogóle, na całości, w zespole, w korporacji), istotą tego, co ‘kulturalne’ (poprzez całość, ogół), istotą tego, co ‘okazałe’ (dzięki ogółowi, dzięki całości), istotą tego, co ‘strojne’ (‘przystrojone’) w całość, w ogół. Źródłowo biorąc, istota kultury uniwersyteckiej jest także ‘istotą kultu całości’, ‘istotą kultu ogółu’, a to oznacza, że jest, *per analogiam*, istotą uprawy (hodowli) tego, co ogólne, tego, co całościowe, istotą utrzymania ogółu (całości), istotą opracowania ogółu (całości), istotą sposobu życia (ogółem, całością), istotą obyczaju w ogólności, istotą ubioru, istotą wychowania (przez to, co ogólne, przez to, co całościowe), istotą ćwiczenia (w całości,

w ogóle), istotą kształcenia ducha (w ogólności, w całości poprzez zespół, korporację), istotą kultury umysłowej (ogólnej, nastawionej na ogół, całość), istotą pielęgnowania całości, ogółu, istotą szacunku okazywanego komuś (poprzez to, co ogólne, poprzez to, co całościowe), istotą kultu (tego, co ogólne), istotą czci (dla całości, dla tego, co ogólne), istotą ogłady (poprzez to, co ogólne, poprzez zespół, korporację), istotą cywilizacji (przez to, co ogólne, co całościowe).

6. WNIOSKI

Analiza etymologii terminologicznych (genetyczny empiryzm) umożliwiła stworzenie podstaw dla istotnościowych ujęć problematyki kultury uniwersytetu. Ta instytucja (i jej kultura) różni się od wszystkich innych szkół wyższych tym, że w swej istocie ma to, czego one nie posiadają, czyli: ogólność, całościowość i powszechność, zatem wpływ uniwersytetu na kulturę jest niepomniernie większy niż wpływ każdej innej szkoły wyższej. Trzeba zwrócić uwagę na błędność zastosowanej współcześnie terminologii. Otóż specjalistyczne nazwy typu: „Uniwersytet Ekonomiczny”, „Uniwersytet Medyczny”, „Uniwersytet Rolniczy”, „Uniwersytet Techniczny”, „Uniwersytet Pedagogiczny” są źródłowo całkowicie nieadekwatne, bo nie oddają aspektu ogólnego, powszechnego, całościowego, który to aspekt ma cechować uniwersytet (łac. *ūniversitās*). Zatem kultura tego typu szkół wyższych (wyspecjalizowanych w jednym aspekcie, szkół specjalistycznych *par excellence*) nie jest kulturą uniwersytecką (powszechną), bo zaprzeczają owej powszechności (ogólności, całościowości) zawężające, specjalizujące, uszczegółowiające predykaty typu: „Ekonomiczny”, „Medyczny”, „Rolniczy”, „Techniczny”, „Pedagogiczny”. Jeśli ekonomiczny (albo medyczny, albo rolniczy, albo techniczny, albo pedagogiczny) – to już nie ogólny, całościowy, powszechny, skoro sprofilowany, wyspecjalizowany, uszczegółowiony. Określenie uniwersytet nie powinno zawierać dodatkowych, zawężających jego ogólność i całościowość predykatów. Zespołowość, korporacyjność (wspólnotowość) są także niezbędnymi cechami uniwersytetu; wszak na wspólnocie oparto kulturę, która jest personalistyczna (katolicka) w istocie, ale personalizm (katolicki) nie oznacza monadyzmu, lecz łączne działanie indywidualnych osób na rzecz dobra wspólnego. Przykładem uniwersytetu w pełnym znaczeniu tego słowa był w przeszłości Uniwersytet Jagielloński, choć po odłączeniu wydziałów: Leśnego (1953), Rolniczego (1953), Teologicznego (1954) przez władze PRL-owskie jest on obecnie uniwersytetem niepełnym, w jakiś sposób niedomkniętym, niepowszechnym. Wydziały te dotąd nie powróciły do *Almae Matris Cracoviensis*, tworząc odrębne uczelnie. Co prawda wydziały medyczne (Farmaceutyczny, Lekarski) powróciły do UJ (1993) po ponadczterdziestotrzyletniej nieobecności (wraz z Wydziałem Pielęgniarskim, powstałym w 1975 r. w Akademii Medycznej im. M. Kopernika, następnie przekształconym w 1997 r. w Wydział Ochrony Zdrowia UJ), ale powszechność, ogólność, całościowość domaga się dopełnienia (w całości nie może być luk). Zatem, w celu dopełnienia warunku bycia rzeczywistym, pełnym uniwersytetem, wiele jeszcze brakuje, bo nie wszystkie nauki są obecnie w UJ reprezentowane, nie ma „ogółu”

nauk, a tylko niektóre z nich. Istota kultury uniwersytetu domaga się jednocześnie obecności wszystkich nauk w całości, w pełni, aby móc powiedzieć: „to jest ogół, całość, »*ūniversitās*«”.

THE ESSENCE OF THE CULTURE OF THE UNIVERSITY

The article refers to the essence of the culture of the university, that is important for the self-determination the pedagogy of the high school and for the sociology of the high school. The author, using the essential („essentialital”) methodology, gnaws the Latin etymology of the terms: „the culture”, „the university”, and consistently – the meaning the term: „the culture of the university”. He tries to determinate the essence of the university culture, that is to say: „what is it?” and „what with is it?” the university culture, in the context of the primary Latin and Greek roots of the words.